

Podstawy zarządzania w okresie pandemii

Pandemia, merkantylizm a zarządzanie fenomenologicznie mediokracyjne

Czy decyzje w zakresie zarządzania pandemią rząd podejmuje bez realnej podstawy metrologicznej?

W okresie pandemii nie zademonstrowano wzorca pomiarowego SARS CoV-2 i nikt nie porusza tego drażliwego pytania, ponieważ wiadomo, że wzorzec pomiarowy wirusa nie istnieje tak jak wzorzec metra. ¹ Decyzje w zakresie zarządzania rząd podejmuje bez realnej podstawy, bez wzorca – na podstawie wypowiedzi, które do rządu przekazują media.

W okresie pandemii, od lutego 2020, nie widziano (nie zsekwencjonowano) wirusa SARS-CoV-2, który zostałby uzyskany z hodowli komórkowej, ani w formie krystalicznej. Nie istnieje wzorzec wirusa covid, a całe zarządzanie pandemią ma charakter fenomenologicznej mediokracji.

Istnieje poziom merkantylny, że grypę wyparł covid. Grypa znikła w cudowny sposób i zastąpił ją covid, ponieważ teraz nie można zarobić na szczepionkach przeciwko grupie, gdyż minął zakaz kopiowania szczepionki przeciwko grypie (tzw. ochrona patentowa). Ta likwidacja zakazu i pojawienie się nowej choroby nie są przypadkowe.

Ten poziom (merkantylny menadżerski) ma sens w odniesieniu do covid. Nie można merkantylnie zaszczepić się na tysiąc wirusów, a komercyjne menadżerskie szczepienia przeciwko wirusowi grypy Covid-19 nie oznaczają, że odporność się zjawi wobec następnego wirusa, skoro organizm dostał czekoladkę na tacy. Każda sztuczna komercyjna nienaturalna szczepionkowa próba obrony osłabia niekomercyjną niesztuczną tzw. odporność stadną i ułatwia naturalny niemarkantylny niefarmaceutyczny niezyskowy atak następnym wirusów, ponieważ dezaktywizuje naturalny niefarmaceutyczny niemarketingowy system obronny.

Jeżeli konsultacje planu rządu szczepień zamknięto po 3 dniach to znaczy, że wybitnych specjalistów odsunięto. Dziwne jest to, że dokument ma treści tylko reklamowe, że szczeRNA jest bezpieczna, jakby komercyjne – że trzeba się zgłaszać. Musiały go przygotować osoby o niezwykle słabym umyśle, z najgorszej warstwy, z jakichś dołów społecznych, które chcą tylko kontrolować (to typowe dla autyków, jak Gates, których pociąga technokracja). „Twórcy” tego programu szczepień nie zauważyli (brak zdolności), że szczeRNA może zaatakować organizm po latach i w przyszłych pokoleniach. Że producent jest przerażony działaniem wyprodukowanego „leku”, dlatego został zwolniony z odpowiedzialności za prowadzenie wojny o przekształcenie narodów w niewolników, czego dowodzą cyfrowe sposoby kontroli społecznej. **Pandemie są narzędziem kontroli społecznej** – Patriot Act po 11/IX wskazuje na planowane odniesienia w plandemii:

¹ Pisała o tym wielokrotnie prof. Maria Dorota Majewska; całą bibliografię podaje J.Zięba, jerzyzieba.com.

{śledzenie, czytniki biometryczne, nosiciele ryzyka, technokraci, płacenie cyfrowe, blokowanie konta fb, bankowego, Adam Niedzielski, dr Grzegorz Cessak, dr hab. n. o zdr. Grzegorz Juszczak, „szybkie uruchomienie szczepień zlikwiduje pandemię”; rząd: szczepionki na COVID-19 są zbawcze, gdyż „gwarantują nam wszystkim najwyższe możliwe bezpieczeństwo”}.

Teza rządu, że „mRNA podawane w szczepionce replikuje się w cytoplazmie, nie dostając się do jądra komórkowego, a co za tym idzie – nie może integrować się z DNA człowieka” jest absolutnie nieprawdziwa. Każda cząstka RNA, jaka znajdzie się w cytoplazmie komórki może zostać przekształcona na DNA i włączona do genomu. Nieprawda (że nie może się integrować) – ani w aspekcie przyłączania optycznego wirusowego RNA, ani w aspekcie materializmu marksistowskiego (praw rozwoju Engelsowskiej przyrody), ani w aspekcie kantowskiej teorii rozwoju, że oddzielone kondensaty tworzą cząstki (a nawet przebijają wał potencjału), ani w aspekcie teorii rozwoju mechaniki kwantowej, że jednak powstają nowe stany związane, ani w aspekcie M. Zabierowskiego koncepcji rozwoju ², ani pamięci kurczliwej ³, ani zwłaszcza w aspekcie teorii Sedlaka człowieka elektronicznego (homo electronicus), że człowiek (DNA, mRNA) jest falą, a nie materią. Informacja genetyczna jest przekazywana zarówno od DNA, poprzez RNA do białka, jak i od RNA do DNA. Tak więc informacja ta krąży pomiędzy tymi dwoma kwasami nukleinowymi. W genomie człowieka znajdują się retrotranspozony, wirusowego pochodzenia, przyłączone w ewolucji, które stanowią około 60 % ludzkiego genomu. Komórka zawiera enzymy odwrotnej transkryptazy – wpisywanie RNA do DNA. Transkryptaza RNA w DNA to normalna rzecz, np. test PCR ma reagować na RNA wirusa, ale z zasady reaguje na DNA. Wobec tego RNA wirusa należy przekształcić w DNA w odwrotnej transkrypcji, a następnie namnożyć DNA w PCR, ale namnażaniu podlegają DNA wszelkich patogenów z nosa, czy odbytu (wszystko co ma DNA, np. pasożyty).

SzचेRNA, tzn. obcy genom wymusi produkcję przeciwciała na białko S koronawirusa oraz replikowanie się białka S i wirusowych cząstek mRNA, które będą identyfikowane przez aparat namierzający obce elementy w komórce. Identyfikowane elementy mRNA nie będą rozpoznawane przez aparaturę filogenetyczną komórki, przez co ten rodzaj mózgu, który ma każda komórka, będzie chciał wysiąść z tego tramwaju i opuścić komórkę ludzką, aby ustąpić pamięci – w jego mniemaniu – właściwej. Organizm, który chce siebie opuścić musi obumrzeć. Nie ma sterowania pracą serca (zawał), krążeniem mózgowym (udar).

Inną formą będzie dostosowanie genomu do sytuacji, czyli rozpocznie się nie wysiadanie z tramwaju, ale działanie mutagenne, nawet jeśli ten element (zwany niepotrzebnie konstruktem ⁴) mRNA z tej pseudo-szczepionki nie zostanie implementowany do genomu (jak jest to włączane na polach sąsiadujących z zasiewami GMO, a co „naukowcy” stanowczo odrzucali. – Byli w błędzie – GMO mutuje genom silniej niż rtęć, glifosat.

2 Mirosław Zabierowski, *Współczesne schematy rozwoju materii. Problematyka lokalnych i globalnych własności materii*, Instytut Metrologii Elektrycznej Politechniki Wrocławskiej, Raport serii PREPRINTY nr 95, Wrocław 1980, 5, 57, 187, 284, 322.

3 M.Zabierowski „Wszechświat i metafizyka”, rozdz. V: „Indywidualność w historii partycypacyjnej”, zwłaszcza p. nr 20.

4 Nikt nie podał warunków konstruowania szczepionki.

Elementy wiruso-RNA będą się umacniać w replikacji i osoby zaszczepione będą niebezpieczne dla otoczenia, tak jak pola GMO są niebezpieczne ⁵ dla pól ze zdrowym zbożem (na zdrową żywność).

Oczywiście, w świetle nowej ideologii należy być tolerancyjnym na procesy inwazyjne podobne do człowieka (np. krzyżaków), a w przypadku roślin do inwazyjnych wiroidów, które przejmują komórkowy aparat transkrypcyjny swojego gospodarza poddając go obumieraniu i zsyłając na niego różne stopnie dysfunkcji.

SzczeRNA nie jest dziełem (Apollo jest dziełem), jest obiektem (obiektami są stadion, tama, kamienica, lokomotywa, samolot). Trwałość mRNA zapewniają zmodyfikowane nukleotydy, ale te są toksyną. – mRNA nie jest szczepionką, jest prostym produktem światopoglądu protestanckiego mechanistycznego i cywilizacji dosłownego czytania Biblii, która atakowała nebularyzm kopernikański. Nie mogli powstrzymać śmiechu – po zapoznaniu się z tezami Kopernika – Luter, Kalwin, Melanchton, ponieważ ich zdaniem Kopernik naruszał protestanckie pospolite zamykanie czegoś w ramach „odtąd – dotąd”. Stąd umysły segmentujące, instrumentalistyczne, od lat nastawione mentalnie na sekwencjonowanie, typu Simona, Guta, Horbana, Szumowskiego, uważają, że aparatura np. mitochondrialna jest odsegmentowana od wojsk inwazyjnych; dla nich Alfą i Omegą jest pospolita kwantyfikacja jak to w zwykłym życiu, przedkopernikańska, lokalistyczna. SzczeRNA jest efektem manipulacji instrumentalnej – w sensie filogenezy oznacza to wymieranie mutantów, całych linii rodowych.

Centra energetyczne komórek mają własne genomy, a naruszenie białek mitochondrialnych ⁶ narusza oddychanie komórkowe. Mitochondria kontrolują życie, ergo śmierć komórki. W nielitewskiej pogoni za zyskiem (a może i dla innej jeszcze motywacji, zwłaszcza depopulacji), producent (trzeba było od lutego 2020 budować laboratoria do kontroli szczeRNA) nie brał pod uwagę, że szczególnie kobiety przekazują mitochondrialne mtDNA. To bardzo delikatna fabryka – mitochondria ojca wnikają do jajeczka i są w jajeczku usuwane, aby nie doszło do zaburzenia kobiecej fabryki, która jest tak starannie dopasowana, że drugi element męskie mtDNA działają jak piasek w silniku.

Istnieje bardzo wąskie okno, aby kobiece mtDNA mogło zaakceptować obecność męskiego mtDNA, co wskazuje na niebezpieczeństwo naruszenia oazy (niszy, planu) życia: w kategoriach religijnych – zamiaru boskiego i wykonania przez Pana Boga, a w kategoriach przyrodniczych – skutków ewolucji (ewolucja trwa ok. 4 mld lat).

Okno to – zakaz modyfikacji kobiecego mtDNA – jest wytworzone w toku ewolucji ssaków, trwającej miliony lat i nie da się na skróty powtórzyć dokonania ewolucji trwającej miliony lat. Jakakolwiek ingerencja ciała obcego niszczy mechanizm mitochondrialny matki, nawet

5 Seminarium astronomiczne na temat pochodzenia życia i metrologii elektrycznej w Instytucie Metrologii Elektrycznej P. Wr., w r. 1980, a potem po latach w biurze poselskim A. Stryjewskiego, 2001.

6 D. Chan, *Mitochondria: Dynamic Organelles in Disease, Aging, and Development*. „Cell”, 2006, 125 (7), 1241; R. Wiesner et al, *Counting target molecules by exponential polymerase chain reaction: Copy number of mitochondrial DNA in rat tissues*. „Biochemical and Biophysical Research Communications”, 1992, 183 (2), 553; A. Koseniuk et al., *Różnice w budowie i funkcjonowaniu genomu mitochondrialnego i jądrowego*, Wiadomości Zootechniczne, 2015, LIII – 2, 98; K. Wojewoda et al., *Diseases caused by mutations in mitochondrial DNA*, Postępy Biochemii 57 (2) 2011.

mitochondrium ojca. I odwrotnie, uszkodzenie mitochondrium matki powoduje uruchomienie filogenetycznej komunikacji z mitochondrium ojca, a nawet komunikację, na zasadzie fal, z plemnikami poprzedniego partnera bez zapłodnienia. Jest to znany mechanizm – kobyła kryta zebra po kilku latach rodzi dziecko ojca, ale z cechami poprzedniego „partnera”, czyli zebry. Co prawda uczestniczki badań klinicznych instruowano, aby przez dwa miesiące nie zachodziły w ciążę, ale cechy partnera rodzą się i po latach. Choroby mitochondrialne przekazuje kobieta – epilepsja, osłabienie mięśni, udary, zaburzenia funkcji nerek, cukrzyca, głuchota, różne choroby oczu, serca, rdzenia, porażenia.

Mogą urodzić się potworki, gdyż białko S Covid-19 jest podobne do ludzkich białek syncytyny i wtedy przeciwciała wobec białka S wirusa zaatakują ludzką syncytynę zarodka, nawet w wiele lat po szczepieniu.

Producent potwierdza, że badania były prowadzone wyłącznie na osobach zdrowych w wieku do 55 lat, tymczasem rząd szczepi osoby starsze. Niesłusznie – bo nie ma na to dowodów naukowych – się podejrzewa, że rząd morduje seniorów, aby nie wypłacać emerytur.⁷

Okazało się, że wstrzyknięta szczerRNA nie chroni przed zakażeniem. Organizm podczas stopniowego pokonywania barier przy zwykłym wciągnięciu wirusa stopniowo przestawia się (przystosowuje się) na tryb choroby, tymczasem nagłe wstrzyknięcie specyfiku RNA wywołuje szok, poważniejsze zakażenie i emitowanie wirusa.

Rząd – jasne, że na skutek złego doradztwa⁸ – nie wydał od lutego 2020 nakazu zdrowego żywienia, nie wprowadził antyeugenicznej karty zdrowego odżywiania, karty korzystania z częstszych konsultacji lekarskich, dietetycznych i badań pracowników, zwłaszcza nie wprowadził antyeugenicznej karty leczenia u laryngologów i u dentystów, wszak zaatakowane zęby osłabiają serce i cały organizm.

Rząd – kierując się profesurą bez żadnych odkryć, osiągnięć – nie wydał od lutego 2020 zalecenia leczenia bezpłatnego, kontroli majątków lekarzy, którzy traktują służbę zdrowia nie jako służbę zdrowia, ale jako tylko ochronę zdrowia, a nawet, jako źródło bogacenia się.

To jednostronna wina rządu, chociaż pod wpływem profesury post-komunistycznej⁹, post-PZPR-wskiej, że od lutego 2020 nie wprowadził zalecenia ograniczenia chemii w żywności, zakazu glifosatu (roundup), sterowanych urlopów i wyjazdów do hoteli z ćwiczeniami, zabiegami na świeżym powietrzu, do sanatoriów leczących ruchem, do ośrodków

7 Pewien działacz społeczny z KPN, F.J.: „Nie wolno ujawniać śmierci na skutek szczepienia, chyba, że będzie lepszy rząd. Takie ujawnianie szkodzi rządowi M. Morawieckiego. Rząd się obala wtedy, gdy ma się lepszy, a nie na gorsze.” – Czyli trzeba ukrywać, że miliony zachorują, a nawet umrą; nie szkodzi, że naród się obala na gorsze (depopulacja). 20 II 2021: Rząd martwi się depopulacją i chce dać nowe dodatki.

8 Ofiarą rządu, czy tych nie-Leibnizowskich profesorów jest cały naród. Przeziębienie rejestrowano jako zakażenie wirusem. PCR wykazuje patogeny. Rząd powinien zlikwidować tytuły naukowe za śpiewanie, zwłaszcza wedle powiedzenia, jak to mówił doc. J. Kossecki: „kto mi płaci, tego piosenkę śpiewam” odnośnie do profesury, która zaakceptowała pedagogikę wstydu.

9 To groźne słownictwo istnieje dlatego, bo przerwano lustrację 4 VI 92, w tym i przez KPN oraz w roku 2007 przez TK. Gdyby nie to, każdy by wiedział to, co wiedział każdy z 13-milionowej S: że terminy takie jak ZSRR, Stalin, Breżniew, Sierow, Smiersz, PZPR, SB, WSW, WSI, Kwaśniewski, Jaruzelski itd. wyznaczają całe pole antykomunistyczne, co przyznał Chruszczow pouczając (najpierw Rosjan w r. 1956) Amerykanów, że celem ZSRR jest zwalczanie komunizmu. Pisał o tym G. Orwell. Można się tego nauczyć w teorii transformacji⁸⁹.

turystycznych bez maseczek, ale z małą liczbą pacjentów i z kontrolą lekarską, z edukacją w zakładach pracy na temat leczenia zalecanego wg spisu naturalnych metod zinwentaryzowanych w katalogu przez inż. Jerzego Ziębę (który z powodu prześladowania przez rząd osiedlił się na Florydzie).

Od lutego 2020 r. rząd – kierując się „radami” miernych profesorów¹⁰ – nie wydał nakazu usuwania chorób, ognisk zapalnych, niedowładów kończyn, które osłabiają organizm, odporność na zakażenia oskrzeli, gardła. I rząd, kierując się „radami” niezwyfikowanych profesorów, nie ogłosił, że każdy kto subiektywnie uważa, że za często kaszle, zapada za zapalenie oskrzeli lub ma złe wyniki badania moczu otrzyma bezpłatne nie tyle leczenie, ile całkowite wyleczenie, w tym darmowymi zabiegami. Ocenia się, że w Polsce pół miliona ludzi chodzi na co dzień (!) z absolutnie niedoleczonymi oskrzelami, nerkami, drogami moczowymi (złe wyniki badań moczu podczas chodzenia, potrzeba częstego odpoczynku, innego wyżywienia – proteinuria, erytrocyturia, leukocyturia, aminuria, cystynuria), a w r. 2020 z zimna w domach zmarło 20 tys. osób wprost na zapalenie oskrzeli i nerek. Część ludzi ukrywa permanentne choroby nerek, oskrzeli przed pracodawcami. – Rząd nie odróżnia Leibnizów od post-komunistycznej¹¹ profesury, nie wydał darmowych przydziałów węgla, prądu, aby zapobiegać przeziębieniom w domach, zadawnionym chorobom oskrzeli i nerek.

Rząd – niewątpliwie z braku wykształcenia metodologicznego, ale głównie z winy niezłustrowanych¹² profesorów – nie zadbał od lutego 2020 o administracyjne i edukacyjne metody stopniowego marginalizowania niezdrowego trybu życia, ani o opłacenie każdemu leczenia otyłości, cukrzycy, nadciśnienia, czy chorób nerek, wszak wadliwe filtrowanie trucizn z organizmu bardzo osłabia organizm i jest generatorem (rozsadnikiem) COVID-19. Otyłość można likwidować w zakładach pracy, wprowadzić przerwy i karty ruchu, zwłaszcza, że brak ruchu w życiu jest przyczyną od 8 do 12 % wszystkich zgonów w USA. Koszt leczenia chorób z braku ruchu w USA to ok. 200 mld dolarów. Rząd – z winy miernoty ludzkiej, a nie żadnego profesora (wtedy Szumowskiego) – od lutego 2020 zaleca bezruch i ideologię czekania od 6 lutego do 27 grudnia na cud, tzn. wyczekiwania na cud szczepionkowy. A wszystko to zamiast wdrożyć produkcję szczepionek a nie szczereRNA (produkcje szczepionej bez RNA wirusa), zamiast rozdawać suplementy, jak cynk, jod, wit. D, C, promować ziołolecznictwo, rotacyjne obozy z dystansem ze spacerami, wędrówkami, jedzeniem przy zachowaniu dystansu, i sto innych metod leczenia przeziębień, gryp – nawet bez żadnego szczepienia (chyba że roślinami, metodami Folałowa, autoszczepionkowymi).

10 Ta post-komunistyczna profesura nakazała nosić na nosie wylęgarnię mikroorganizmów (wtedy są dodatnie wyniki PCR), wytwarzała fałszywe oczekiwanie na szczepionki, leczyła eksperymentalnie aż do śmierci tysięcy ludzi. Społeczeństwo zachowuje się tak jak flegmatyczny mąż wobec gderającej żony (syndrom Franka Mazura z Niesułowic, zwany sztokholmskim) – ofiara współdziała z oprawcą.

11 Pomijam głębszy poziom, że ZSRR był państwem antykomunistycznym, dlatego zwalczał Chrystusa, rady; Kraj Rad mordował rady. Już Chruszczow wskazał, że ZSRR pilnuje, aby nie nastąpił komunizm – por. jego referat z r. 1956, albo oświadczenie złożone w USA (NY).

12 Rząd podaje od lutego 2020 liczby pseudo-zakażonych. **Profesorowie oszukali premiera, zakpili sobie z premiera**; rząd nie wprowadził stopniowania: profesor komercyjny – komprof.; profesor zysku – zyskprof.; profesor korzyści, profesor marketingowy, profesor chytry: **chytrprof.** Aby to zrobić niezbędna byłaby lustracja.

Rząd – za radą nietwórczej profesury – rozwinął proeugeniczną akcję prześladowania doktorów Judymów jak dr Bodnar, lek. Hubert Czerniak, posunął się nawet do zakazu leczenia amantadyną.

W r. 2018 J. Kaczyński sformułował ważną diagnozę, w reakcji na zjawiska, które zaobserwował jego brat, Lech Kaczyński, który podczas ważnych państwowych uroczystości, 30-lecia Wolnych Związków Zawodowych, jakże znienawidzonych przez WSW, PZPR, SB, Jaruzelskiego itd. mówił, że „Społeczeństwo oparte o rynek musi się zdegenerować”.

Nie oznacza to, że Jarosław Kaczyński sam do tego nie doszedł (8 XI 2007). Sformułował taką diagnozę: „Polska potrzebuje bardziej uczciwych niż genialnych”. To stwierdzenie dotyczy lustracji, czyli przeglądu kadr, weryfikacji ludzkiej działalności, przynależności, dorobku naukowego, weryfikacji nadawanych stopni (w świetle obligatoryjnej przysięgi doktorskiej, której nie można było uniknąć, pominąć, to po doktoracie nie powinno należeć się do PZPR i należało z PZPR wystąpić).

Rząd – nie podjął się dzieła prezydenta profesora (lustracji wprowadzonej przez Lecha Kaczyńskiego, którą po miesiącu utracił TK) – od II’2020 postawił się w roli nad-lekarza¹³ i systematycznie wprowadzał w błąd cały naród odnośnie do ugruntowanej wiedzy medycznej o odporności, wiosną nie wprowadził instrumentów rozwijania 1) plantacji warzyw bez chemii, 2) malin, aronii, porzeczek, morwy, zbierania liści aronii, malin itd. i rozdawania od jesieni etc., 3) wszystkich zasad leczenia wit. C, K, D, DSMO, zalecanych przez genialnego inżyniera J. Ziębę¹⁴, który jako jedyny w III RP wykazał błędy stutysięcznej armii służby zdrowia i aptekarskiej, która nie ma służby zdrowia za służbę zdrowia, ale pole rozwoju egoizmu, za rozsądek kapitalizmu.

Tajemnicą poliszynela jest, że środki zaradcze – zalecone rządowi przez profesurę, ale nie tę Leibnizowską – doprowadziły do śmierci ludzi w okresie październik-grudzień 2020 i to w liczbie porównywalnej do ofiar katyńskich: oznacza to, że patriotyzm polega na czymś innym, niż się to przedstawia w podręcznikach. Rząd patriotyczny nie może być przyczyną masowej śmierci, mas liczniejszych niż w Katyniu.

Milczą lekarze, mechanicy, górnicy – zamiast powiedzieć: wracamy do encyklik polskich, bo wadliwie rozumiecie odporność stadną, ona się zjawia w lesie, na słońcu (wit.D), a nie w domach, natomiast ZUS należy ratować powrotem do mocy produkcyjnych i medycznych Gierka, a nie śmiercią. Zakaz wychodzenia nad rzekę to rampa Eichmanna, ale zakaz popierają matematycy, biolodzy, logicy – nie potrafią powiedzieć, że to nie jest liczba zakażeń, gdyż testy nie służą do diagnostyki.

13 Kard. S. Dziwisz, nazwał o. Tadeusza Isakowicza-Zaleskiego nadubekiem.

14 Nikt nie potrafił zdemaskować w r.2011 błędów w całej polskiej medycynie (np. odnośnie do cholesterolu, leczenia statynami, miażdżycy, witaminami, a przecież mieliśmy sto tysięcy lekarzy, studentów medycyny, pielęgniarek. Na skutek jego akcji wszystkie apteki zmieniły asortyment (olbrzymie osiągnięcie ekonomiczne, prozdrowotne, prorodzinne, prodepopulacyjne – nagroda Nobla pokojowa i z ekonomii). Rząd zamiast uczynić go ministrem zdrowia rozpoczął prześladowania nietuzinkowego umysłu, który nauczył armię lekarzy myślenia przyczynowo-skutkowego.

Fizycy, lekarze, socjologowie nie potrafią powiedzieć: należy wrócić do mocy produkcyjnych epoki Gierka zamiast stawiać cały naród na nogi z powodu lądowania samolotu z maseczkami.

Psychologowie, astronomowie i chemicy akceptują wyśmiewanie przez psychopatów metod naturalnych leczenia o niebo lepszych od szczereRNA – zamiast powiedzieć, że rząd zaostroża liczbę objawów przez drastyczną dezaktywację, że rząd powinien dać 500+ na suplementy pracocholikom i starszym, tym, którzy się nie ruszają i drastycznie obniżają odporność. To wina zamaskowanego rządu, że nie zrozumiał wezwania od jerzyzieba.com, aby rozdawać wit.D, a więc to rząd jest winien śmierci. Rząd pokazuje, że chodzi zamaskowany. Udaje? Na pewno udaje od II/III 2020, że zastosowanie 20 tys. testów PCR wykazuje 13 tys. zakażeń covid-19, a nie zastosowanie 20 tys. testów PCR. Rząd nie odróżnia zakażenie od zastosowania, czy chodzi o komercję? Ktoś miał zarobić na pandemii, na PCR.

Milczą piloci, urbaniści, architekci – zamiast powiedzieć nie ma sensu zaliczać grypy i przeziębień do Covid-19. Historycy, teolodzy, a nawet kosmonauta nie potrafią powiedzieć – ludzie chorują na raka, wysyłacie ich na rzeź, bo zamknięto im dostęp do lekarzy. Osoby starsze należało wywozić na łąkę, do lasu, nad jeziora, nad morze – a nie chwalić zakaz wychodzenia z domu¹⁵.

Dentyści, dziennikarze, kierowcy nie umieją powiedzieć – kto słucha rządu, wędruje w kagańcu, opala się zamaskowany itd. – ten wywołuje pandemię i szkodliwą panikę.

Błędne odczyty zakażeń otrzymuje się w niezamierzony sposób w 90 %, mimo dobrych chęci, oraz w 100 % przy celowym otrzymaniu wyniku zakażenia – nie te odczynniki, nie ta temperatura i sto innych czynników, których „pacjent”, ani wykonujący ad hoc (np. na zawodach) test, nie jest w stanie kontrolować. Polscy sportowcy (narciarze skoczkowie), którzy mają być zawieszani, bo zagrażali innym w mistrzostwach świata w skokach (XII'2020), zostali wyeliminowani, gdyż uzyskali wynik testu pozytywny, a więc byli zakażeni i powinni trafić na kwarantannę, ale na skutek interwencji rządu zostali odwieszani, a wynik testu zmienił się z dodatniego na ujemny, a więc ozdrowieli na skutek mocy rządu.

Oczywiście, mogli dalej chorować, ponieważ wynik ujemny nie wyklucza choroby (tak samo jak wynik pozytywny nie potwierdza choroby). W najlepszym razie wiarygodność testów PCR nie przekracza 35%, ale raczej wynosi 10%, natomiast na granicy to może wynosić 2-5%. Testowanie górników na Śląsku uzasadniało represje gospodarcze. Rząd powinien odesłać testy, zażądać odszkodowania za celowe wprowadzenie w błąd, starać się unikać profesorów marketingowych.

W okresie pandemii społeczeństwu zaaplikowane drastyczne formy zarządzania w oparciu o mitologię tysięcy zdań na temat koronawirusa.

Zjawiał się fenomen zarządzania bez opoki, tzn. bez wzorca pomiarowego SARS CoV-2. W całym zarządzaniu wiadomo, od lutego 2020, że wzorzec pomiarowy pandemii w sensie metrologicznym, czyli wzorzec wirusa nie istnieje tak jak wzorzec metra, tylko istnieje w

15 Pewien minister (luty/marzec 2020): „Trzeba zakazać wychodzenia z domu, to minie pandemia”.

mediach. Wszystkie decyzje w zakresie zarządzania pandemią rząd podejmuje bez realnej podstawy metrologicznej, bez wzorca, wyłącznie na podstawie wypowiedzi, które do rządu przekazują media na zasadzie kalkowania, kopiowania.

Ponieważ struktura tego zarządzania (od lutego 2020) ma charakter mediokracji, to przeszkodą nie jest brak wzorca, brak zsekwencjonowanego wirusa SARS-CoV-2, krystalicznego lub który zostałby wyhodowany w linii komórkowej. Ponieważ w tym zarządzaniu nie wchodzi się na poziom prawdy, w mechanikę procesu, a wzorzec wirusa covid nie istnieje, to całe zarządzanie pandemią ma charakter fenomenologicznej mediokracji. Media coś mówią, a rząd nie sprawdza wnętrza przedstawianego procesu i patrzy czysto fenomenologicznie. Jest to poważne ograniczenie, tak jak w produkcji pionów w wysokich zderzeniach, które się rozpatruje fenomenologicznie – wszystkie modele produkcji pionów w wysokich energiach są fenomenologiczne.

Czyli całe zarządzanie utknęło od lutego 2020 na poziomie merkantylnym, o czym świadczy fakt, że nie ma grypy. Jesienią 2020 grypę wyparł covid. Grypa zanikła w cudowny sposób, a nie naprawdę. Jeżeli grypę zastąpił covid, to znaczy, że na grypie już nie można zarobić – na szczepionkach przeciwko grupie. Covid-19 odsłania mechanizmy cywilizacji antyłacińskiej, sterowania narodami przez patenty, „ochrony” patentowej. Pojawienie się nowej choroby nie są przypadkowe, w tym stylu zarządzania ludzie i ich choroby są przedmiotami, nastąpiła reizacja.

Widzimy, że prawda w zarządzaniu menadżerskim nie ma znaczenia, widać to w odniesieniu do covid. Prawda jest taka, że nie można zaszczyć się na tysiące wirusów, a komercyjne szczepienia przeciwko wirusowi – zatem – grypy (Covid-19) są kontradiktoryjne wobec cywilizacji chrześcijańskiej, łacińskiej, która bazuje na pojęciu prawdy, właśnie via Arystotelizm. Jest to najdoskonalsza forma cywilizacji, a pedofilia biskupów jest istotną rysą na tej cywilizacji, ale tylko rysą; nieprawdą jest, że Jan Paweł II chronił pedofilię, ale jest to widoczne tylko dla umysłu metodologicznego, całościowego. Biedni ludzie, pozbawieni miejsc pracy, zmuszeni do samozatrudnienia się albo śmierci, o tym nie wiedzą.

Całe bez wyjątku kapitalistyczne komercyjne zarządzanie deklaruje troskę o człowieka, konkretnie o odporność, ale szczepienia tę odporność pomniejszają. Aczkolwiek „baza kształtuje świadomość”, to dotyczy ona tego, co prawdziwe, a nie tego, co komercyjne i wybudowane na bazie kapitalistycznej esencji „z chaosu porządek”.

Każda sztuczna komercyjna obrona (? – założmy, że obrona) osłabia niekomercyjną niesztuczną odporność człowieka, osłabia życie, biologię, która ma znaczenie dla cywilizacji.¹⁶ Następne wirusy będą miały ułatwioną robotę. Dezaktywizacja naturalnego niekomercyjnego systemu obrony jest w naturalny sposób związana z depopulacją, z prawdą, z dobrem, które idzie ul. Piękną. Piękno jest związane z symetrią, czyli ogólną teoriowzględnościową einsteinowską kowariancją, a ta bazuje na inkluzji (dobru). Inkluzja, dobro i prawda są synonimami zasady względności Kopernika przeciwnymi Arystotelesowskiej kwantyfikacji egzystencjalnej, szczegółowej. Zasada względności Kopernika jest metodą poszukiwania prawdy, która posługiwał się Einstein, ale ma też sens bytowy, ontyczny.

¹⁶ Por. polskie encykliki, adhortacje i listy pasterskie, ale także tysiące homilii św. Jana Pawła II i bł. Jerzego Popiełuszki.